



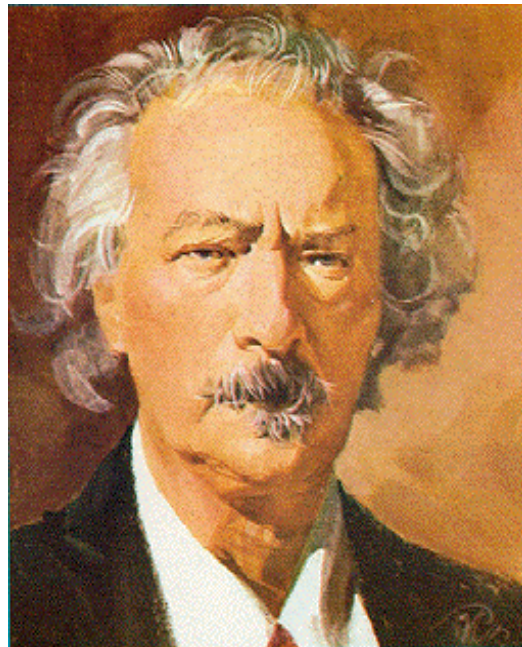
Ignacy Jan Paderewski

Wybitny muzyk i patriota, urodził się 6 listopada 1860 się z gry na przyjęciach, komponowania i lekcji muzyki. Pierwszy większy sukces odniósł debiutując jako pianista w 1887, a w 1888 roku miał miejsce jego pierwszy duży koncert w Paryżu. Wielkim sukcesem okazało się jego pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych w latach 1891-92. Paderewski na stałe zamieszkał w USA, gdzie zyskał sobie ogromną popularność. Tam też ponownie się ożenił w 1899 roku z Helena Górską.

Paderewski był nie tylko wielkim pianistą, ale także wielkim patriotą. Za honoraria, które uzyskał w USA, zbudował między innymi hotel Bristol w Warszawie, ufundował szereg patriotycznych pomników, jak np. pomnik bitwy pod Grunwaldem wzniesiony w Krakowie w 1910 roku w 500. rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami.

Po wybuchu I wojny światowej zaczął prowadzić szeroko zakrojone działania na rzecz wspierania Polaków i Polski, wykorzystując swoją popularność na Zachodzie. W czasie II wojny światowej rozpoczął organizowanie pomocy dla Polski. Miał już wtedy ponad 80 lat. Zmarł 29 czerwca 1941 roku w Nowym Jorku. Ignacy Jan Paderewski został pochowany na cmentarzu w Arlington w Waszyngtonie. Jeszcze przed śmiercią kazał na swoim grobie umieścić napis: „Jestem tutaj tylko tymczasowo. Zamierzam wrócić do Polski, kiedy znowu stanie się niepodległym krajem.” 29 czerwca 1992 trumnę z jego prochami sprowadzono do Polski, gdzie spoczęła w krypcie archikatedry św. Jana w Warszawie.

Pomnik Ignacego Jana Paderewskiego zostanie odsłonięty 16 lipca w Polskim Ogrodzie Kultury.



The famous musician and patriot was born November 6, 1860, in the village of Kuryłówka in Poland. He studied at the Institute of Music in Warsaw from 1872 to 1878, after which he made his living performing, composing, and teaching. His first great success was his debut as a pianist in 1887, and in 1888 he had his first major concert in Paris. His first tour of the United States from 1891 to 1892 was a great success. Paderewski stayed in the United States, and enjoyed immense popularity. In 1899 he married Helena Górską, his second marriage.

Paderewski was not only a great pianist, he was also a great patriot. With honoraria that he earned in the United States he built the Hotel Bristol in Warsaw, funded many patriotic monuments, including the monument built in Cracow in 1910 to honor the five hundredth anniversary of the Battle

of Grunwald.

After the First World War he began extensive work to support Poles and Poland, taking advantage of his popularity in the West. During the Second World War, already over 80, he began to organize help for Poland. He died on June 29, 1941, in New York. Ignacy Jan Paderewski was buried at Arlington Cemetery in Washington, D.C. Before his death he requested the following inscription to be written on his gravestone: “I am here only temporarily. I intend to return to Poland, when the country is again independent.” On June 29, 1992, the coffin with his remains was taken to Poland, where it was laid to rest in the crypt of the Cathedral of St. John in Warsaw.

A monument to Ignacy Jan Paderewski will be unveiled in the Polish Cultural Garden on July 16th.

Elzbieta Ulanowska

Translated by Zofia Wisniewski

JULES MASSENET'S
"WERTHER"
BEAUTIFULLY PRESENTED

I am not alone in my appreciation of the opera "Werther" as presented by Opera Circle in April of this year., Two very good reviews of the production were written in the local media: one by Donald Rosenberg in the Plain Dealer on April 12 and another by Daniel Hathaway writing a review at www.clevelandclassical.com.

"Werther" by French composer Massenet was directed by Dorota Sobieska who presented it in a chamber music - little theater manner, creating an intimate atmosphere that allowed for the emotions as expressed by the protagonist towards Charlotte to be felt and appreciated by the audience. As the story unfolds, feelings on both sides intensify. Unfortunately, Charlotte is bound to carry out her dying mother's wishes, and marry Albert. This has created a very difficult situation which Werther, the main character finally resolves with his own death by suicide. Charlotte who is deeply in love with him, stands very much as his equal as the heroine of the opera.

There is good reason Massenet has been called "a women's composer". That description was applied to him for works such as "Manon" "Eva" "Maria Magdalena" and "Tais" In no other opera composer's work do we find featured so many beautiful, humble figures of womanhood. The original story "The Sorrows of Young Werther" was written by the great romantic German writer, Goethe in 1774. It was based on actual



events. One hundred years later, three librettists developed the story for the stage and Massenet composed the remarkably lyrical and subtle music which brought to life its characters and their tale.

This story of hopeless, tragic love is one that opera directors frequently reach for. Last year the Great Theater of Poznan, The Stanislaw Moniuszko Theater presented it for their 100th year anniversary and Opera Circle did so this year as well for its fifteenth anniversary.

Two performances took place at St Paul's Church in Cleveland Heights in a very lovely hall with good acoustics.



Three musicians accompanied the soloists masterfully throughout the entire work from their small podium - Jacek Sobieski, piano; Christo Popof, violin; Kent Collier violincello.

The soloists, their roles entrusted to them with excellent judgment by Dorota Sobieska, carried them out beautifully with commitment and their great talent made apparent by superb performances. In the title role was the handsome Isaak Hurtado who also possesses a beautiful voice. The object of his affections was Laura Avdej; her sister Zofia, was portrayed by Natasha Ospina and their father performed by Rauol Liddle. Jeremy Gilpatric played the role of Albert, Charlotte's husband. Two secondary roles were sung by Damian Henri and Joel Rhoads. Barbara Luce was in charge of the gorgeous costumes.

A children's choir also appeared in the opera led by the Sobieski children. Their voices can be heard in the distance in the final moments of the opera, as the mortally wounded Werther lays dying on Christmas Day. When the four-act opera concluded, the audience remained under the spell of Goethe's powerful story, Massenet's beautiful music and the fantastic performances of Opera Circle.

Z rozmówek Polaków

Byłam na niezwykłych urodzinach! Nigdy nie zgadniesz u... kogo...

Zaraz, zaraz... Czyje to mogły być urodziny?? Hmm... Olka ma jakoś teraz, ale by mnie przecież zaprosiła... Ktoś kogo znam?

Cha, cha, cha!! Byłam na urodzinach u PSA!

Zdajesz mi relację z jakiegoś niezwykłego snu, tak? Bo chyba nie mówisz poważnie?!

Jak najpoważniej! Pies wabi się Nathan i jest pupilem mojej amerykańskiej sąsiadki – Vicki. Nathan często goni po ogrodzie z naszym Azorem, więc Azor siłą rzeczy został zaproszony do Nathana na urodziny. Logiczne, nie? Było razem coś koło ośmiu psów i ich właściciele. Dość tłoczno, ale przyjemnie...

Nie nabijaj się ze mnie. To prawda, słyszałam o tym, iż Amerykanie wysyłają kartki na święta różnym *petom*. Sama widziałam takie kartki w sklepie i w duchu podziwiałam pomysłowość handlarzy, ale nie sądziłam, że zwierzakom urządzają się tu prawdziwe urodziny!!

Też byłam zaskoczona, gdy Azor dostał zaproszenie. Moj Adam wyśmiał mnie i powiedział, żebym się nie wygłupiała i nigdzie nie szła. Ale ja miałam ochotę zobaczyć, jak takie przyjęcie wygląda... Poza tym, wiesz, nie chciałam, żeby Nathan obraził się na Azora... Choć szczerze mówiąc, gdy pokazałam Azorowi to zaproszenie, on je zlekceważył – pogryzł i wpluł!

Hi, hi, hi! No to musisz go nauczyć dobrych manier! A co z tym przyjęciem? Twoja sąsiadka posadziła psy przy stole i wystawiła najlepszą zastawę?

Każdy pies dostał podpisaną swoim imieniem miskę. Były wszelkiego rodzaju psie przysmaki, obowiązkowo znalazł się też psi tort, urodzinowe kapelusze, serwetki, prezenty, itd...

Czyli psy gościły się w domu?!

Tak, w pięknie wykończonej piwnicy! Mówię ci, gospodyni nie byłaby Amerykanką, gdyby nie miała wszystkiego pod kontrolą. Każdy szczegół był przewidziany i opanowany. A psy i tak zachowywały się nad podziw przyzwoicie! Zero bójek, żadnych upojeń alkoholowych – lepiej niż czasem na przyjęciach dla ludzi...

A właściciele psów byli traktowani także jako goście?

Nie znasz Amerykanów?! To było przyjęcie tylko dla psów! My pełniliśmy rolę obstawy i z tego powodu dla nas nic nie przygotowano oprócz chipsów, no i każdy mógł skoczyć

do lodówki i kowbojskim zwyczajem chwycić jakieś piwo lub colę... Widzę, że ty wciąż myślisz polskimi kategoriami.



Daruj, ale się z tego nie wyleczę i nie zamierzam. Gość w domu – Bóg w domu, to moje hasło. Te psy okazały się ważniejsze od ludzi. Nie zrozum mnie źle. Nie mam nic przeciwko zwierzętom, ale granice muszą być zachowane. To, o czym mi opowiadasz, zakrawa na pewną dewiację...

Nie przesadzaj! Wiesz sama, że Amerykanie wciąż poszukują nowych rozrywek. Są często jak dzieci i traktują świat niczym zabawkę, która ma im sprawiać wyłącznie przyjemność. Prezenty i przyjęcia dla czworonogów, to rodzaj nowej rozrywki, no i oczywiście biznesu!

Prawda tkwi i w tym, że taki zwierzak jest często jedynym niekwestionowanym przyjacielem człowieka... No, ale wracając do urodzin, to jakie prezenty otrzymał Nathan?

Kupiliśmy mu tradycyjną plastikową kość, ale były też bardziej oryginalne podarki: sweterki i czapki na zimę, krawaty, przeróżne psie zabawki... Szczerze mówiąc, Nathan miał gdzieś te prezenty, bo gdy przyszła pora na ich otwieranie, siadł w kącie i nie chciał wyjść.

Wrażenia go widocznie przerosły...

Co by nie powiedzieć, to jednak wróciłam z Azorem do domu z poczuciem dobrze spełnionego przyjacielskiego obowiązku.

Nie bądź taka zadowolona! Teraz chyba wypada zrobić urodziny Azorowi i zaprosić Nathana z kolegami – czyż nie??

O rany! Nie pomyślałam o tym. Mój Adam wyrzuciłby mnie z domu! Do dziś na wspomnienie tych urodzin puka się w czoło!

Małgorzata Oleksy

MOJA PANI MATEMATYKA I MÓJ PRZYJACIEL TENIS.

Kiedy w Case Western Reserve University przekracza się próg gabinetu profesora Wojbora Woyczynskiego i zamyka za sobą drzwi odwiedzający ma uczucie przeniesienia w przestrzeni. Otacza go nagle zadziwiający spokój, chaos i zgiełk świata zostaje gdzieś za drzwiami, a tu wchłania się atmosferę wyjątkowej logiczności. Na wszystkich ścianach od sufitu po podłogę piętrzą się książki i nie ma to nic wspólnego z zagraniem, wręcz przeciwnie tu panuje zaskakująco logiczny porządek. Każda książka, każda pamiętka, każdy diagram czy wykres ma swoje miejsce i gdyby ktoś zechciał coś przesunąć natychmiast poczułby się intruzem niszczącym idealny ład. W tym gabinecie człowiek odpoczywa – zarówno gość jak i jego właściciel sprawiający wrażenie relaksującego się w czasie pracy. Tak dzieje się chyba w tych nielicznych przypadkach, kiedy praca jest jednocześnie pasją. Pan Wojbor siedzi wygodnie z nogami niedbale opartymi o biurko i zwraca moją uwagę na dwa przysłowia w oryginalnej kaligrafii wiszące tuż przy wejściu, którymi od wielu lat inspirowuje swoich studentów; japońskie: „Nawet mały spadają z drzew” i chińskie: „Nawet głupek czasami przychodzi z dobrymi pomysłami.” Dziwne – pomyślałam sobie – to tak jakby zaprzeczenie logice i matematyce. A może to właśnie uzupełnia logikę? Przecież nie wszystko w życiu można logicznie wytłumaczyć i nie do każdej sytuacji napisać wzór bądź narysować wykres.

Profesor Wojbor Woyczynski. Niesamowita postać. Człowiek żyjący w przestrzeni ponadmaterialnej. Ktoś, kto osiągnąwszy życiowy sukces nie widzi w tym nadzwyczajnego osiągnięcia. W czasie naszej rozmowy nieustannie odwraca uwagę od siebie, robi „wycieczki humanistyczne” w przestrzenie literatury i co jakiś czas od nowa usiłuję kierować rozmowę na jego osobę i na jego osiągnięcia. Wojbor Woyczynski jest profesorem Departamentu Matematyki i Statystyki w Case Western Reserve University i dyrektorem centrum badawczego.

Tytuł doktora z matematyki uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim w 1968 roku a habilitację w 1972.

„Miłość do matematyki była tak długo, jak pamiętam”, mówi profesor Woyczynski. Mama była matematykiem, jeszcze przed II wojną światową zrobiła magisterium z matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Rodzina przeniosła się do Wrocławia zaraz po wojnie. Ojciec Wojbora był inżynierem metalurgiem, przed wojną pracował w laboratoriach sił zbrojnych w Warszawie. To ojciec zanurzony w matematykę, fizykę i chemię od zawsze dopingował syna do rozwiązywania trudnych problemów matematycznych.



Wojbor rozpoczął studia w wieku 17 lat. Wygrał ogólnopolską olimpiadę fizyczną w 0 roku i miał wolny wstęp na każdą uczelnię. Wówczas zdecydował, że będzie studiował elektronikę. Kiedy był na drugim roku w czasie wykładu z matematyki asystent wywiesił zadania do rozwiązania. Młody student Wojbor rozwiązał je, co wprawiło wykładowcę w osłupienie, gdyż na kolejnych zajęciach oznajmił studentom anulując zadaną pracę, że w tych zadaniach była pomyłka i

tym samym nie było żadnej szansy na ich rozwiązanie. Wojbor rozwiązanie znalazł, szansę dla innych nieistniejącą wykorzystał, pokonał wówczas problem nad którym od długiego czasu pracowali profesorowie. I tak jego rozwiązanie trafiło na Uniwersytet w Kijowie. W ten sposób wydał swoją pierwszą poważną pracę naukową. Od tego czasu całą duszą poświęcił się matematyce. Profesor wspomina, że środowisko matematyczne było już wtedy w Polsce światowej klasy. On wiedział, że nie chce pracować na drugiej scenie, a matematyka dawała mu szansę pracy i rozwoju na poziomie światowym. Matematyka to jego pasja. „Życie matematyka teoretycznego nie jest łatwe” – wyznaje Wojbor – „żyjesz w świecie dość samotnym”. Wszystko co osiągnąłem, zawdzięczam ludziom z Uniwersytetu Wrocławskiego. Tam zawsze czuję się jak w domu. Oni mnie kochają i ja ich kocham.”





Profesor jest cenionym wykładowcą światowej sławy. Długoterminowo współpracuje z Uniwersytetem Marie Curie w Paryżu, z Uniwersytetami w Tokio, Getyndze, w Petersburgu.

Jest zapraszany na odczyty do Australii, Nowej Zelandii, Indii, Japonii, całej Europy, Rosji. Jest autorem wielu publikacji naukowych z zakresu teorii prawdopodobieństwa, analizy i statystyki matematycznej. Wydał 12 książek. W bieżącym roku z okazji 100 lecia założenia Politechniki Wrocławskiej został odznaczony medalem za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Jego największą satysfakcją, poza rodziną, są studenci, z którymi pracuje i którzy pod jego okiem „nagle” stają się wybitnymi matematykami.

Drugie oblicze profesora- matematyka jest zaskakująco odległe od matematycznych prawideł. W głębi duszy bowiem, Wojbor jest wielkim romantykiem, rozkoszuje się polską poezją, zresztą poezję lubi w różnych językach. Zanurzony w matematykę stale czyta historię i biografie znanych osób. Jego romantyczna dusza, wspomina z uśmiechem satysfakcji, dumą i rozrzewnieniem zawiodła go wiele lat temu na wschodnie wybrzeże Australii. Zaprosił wówczas swoją obecną żonę Elizabeth na jacht, aby z nią opłynąć Wielką Barierę Koralową. Zaproszenie było oczywiście wielce kuszące, romantyczne i jak najbardziej logiczne w sensie bezpieczeństwa, gdyż Wojbor ma zdobyty w Polsce patent sternika jachtowego. Nieoczekiwanie, jako, że w życiu jednak niczego nie można przewidzieć, bo życie to nie matematyka, bohaterowie tej romantycznej eskapady znaleźli się oku Cyklonu Delaila, w którym jak później podawały media zostało zatopionych 6 jachtów! „Było naprawdę... groźnie”, wspomina Wojbor i znów się uśmiecha dodając: „kiedy morze ucichło, fale się uspokoiły a słońce zaczęło się spod obłoków wyłaniać, a Liz wciąż nie miała wyjścia i siedziała bez słowa uwięziona na jachcie, wtedy jej się oświadczyłem! Nie miała wyboru, tym bardziej, że przecież właśnie dowiedziałem, że mogę ją uratować w najbardziej dramatycznych warunkach, powiedziała – tak.” Od tamtej pory państwo Woyczynscy nigdy nie wypływają na pełne morze, Liz zgadza się co jedynie na żeglowanie w przewidywalnych warunkach, po spokojnych jeziorach...

Na koniec opowiadania o Wojborze Woyczyńskim zostawiłam „perłę” wśród wszystkich jego osiągnięć. Niezniszczalne motto według którego on żyje, brzmi: „Metryka nie gra żadnej roli, liczy się tylko aktywność intelektualna i fizyczna.” Drugą, a może pierwszą pasją jego życia jest tenis. Jest w tej dziedzinie profesjonalistą, a w swojej kategorii wiekowej lansuje się w czołówce tenisistów Stanów Zjednoczonych. I oto po raz kolejny w życiu chciałoby się powiedzieć „czym skorupka za młodu nasiąknie”... ojciec Wojbora bowiem też był tenisistą w Polsce, grał w pierwszoligowym klubie we Wrocławiu, zawsze był w pierwszej 20-stce najlepszych. Wojbor „wyrósł” na kortach tenisowych. Grał w Gwardii Wrocław. Zawsze jako jeden z pierwszej 10-tki najlepszych graczy. Całe jego życie to tenis, na równi z matematyką? Albo tuż przed nią?... To niebywałe obserwować go na korcie tenisowym. Kiedy Wojbor z zacięciem i pasją trzyma rakietę w ręku z precyzją profesjonalisty atakując przemieszczając się pomiędzy stronami piłkę, wtedy metryka nie gra roli a matematyka „idzie w odstawkę”, liczy się tylko ta walka rozgrywająca się na korcie. Tego nie da się opisać, to pasja będąca motorem napędowym życia, to sport, który wytycza drogę, nadaje rytm, kreuje przyzwyczajenia, właściwie jest stylem życia. To wygrywanie z czasem, to bycie w świetnej formie bez szukania wymówek, kiedy bywa trudno. Jego największe osiągnięcie tenisowe to wygrany turniej Fiesta Bowl w 2009 roku w Arizonie. W ciągu ostatnich 15 lat utrzymuje się regularnie w pierwszej 10-tce graczy w narodowym rankingu tenisowym US w swojej kategorii.

Wojbor ma dwa oblicza, to akademickie i przeciętnie niedostępne, bo w końcu nie każdy może pojąć matematykę... i to sportowe, człowieka, który się nie poddaje. Któremu pasja wykreowała model życia godzien pozazdroszczenia, model który powielają jego dzieci: Martin, Greg i Lauren też niepokonani na kortach tenisowych.

Z ramienia Forum życzę profesorowi Woyczyńskiemu dalszych sukcesów w pracy akademickiej i dydaktycznej a w dziedzinie tenisowej życzę kontynuacji osiągnięć. Niech ten sportowy zapał i młodzieńcza energia wciąż trwa i będzie motywacją dla wielu.

Za mile spędzony czas i budującą rozmowę dziękuję

Agata Wojno

Mathematics, My Love, and Tennis, My Friend

When you cross the threshold of Professor Wojbor Woyczynski's office at Case Western Reserve University, you have the feeling of entering another dimension. A sudden, surprising peace surrounds you; the chaos and the hubbub of the world remain beyond the doors. Here an atmosphere of exceptional logic prevails. Books line the walls, from the floor to the ceiling. There is no clutter, just a rather shocking logical order. Each book, each memento, each diagram or chart has its place. Any rearrangement would feel like an intrusion destroying the ideal order. The guest in this office relaxes, along with the man working there, who gives an impression that he's relaxing even while at work. This must be what happens in those instances when one's work is also one's passion. Pan Wojbor sits comfortably with his feet crossed on his desk and directs my attention to two versions of a proverb that has inspired his students for years, hanging near his door in original calligraphy in Japanese and Chinese. In Japanese, the proverb reads "Even monkeys fall from trees", and in Chinese, "Even a fool comes up with something good sometimes". Strange, I thought to myself, this seems contrary to logic and mathematics. But maybe this completes the logic? Because not everything in life can be explained logically, not every situation falls into a pattern or can be explained in a diagram.

Profesor Wojbor Woyczynski. An incredible figure. An individual living outside the material world; someone who, having attained the success of a lifetime, does not see anything unusual in this achievement. During our conversation he constantly directs the discussion away from himself, „digressing” into talk on the humanities. After some time I make a new effort to move the conversation back to his own life and achievements. Wojbor Woyczynski is a professor in the Department of Mathematics and Statistics at Case Western Reserve University and the director of a research center. He completed his doctorate at the University of Wrocław in 1968 and his habilitation in 1972.

„As far back as I can remember, I have loved mathematics”, says Professor Woyczynski. His mother was a mathematician. Before the war she completed her degree in mathematics at the University of Warsaw. The family moved to Wrocław after the war. His father was a metallurgical engineer. Before the war he worked in the laboratories of the armed forces in Warsaw. His father was always immersed in mathematics, physics, and chemistry, and always encouraged his son to solve difficult mathematical problems.

Wojbor began his studies at the age of 17. He won a national physics Olympiad in 1960 and could have gotten into any program of study he liked. He decided to study electrical engineering. In his second year of study, a young mathematics instructor presented a problem to solve. The young Wojbor solved it, to the astonishment of the instructor. In later classes the instructor announced to the students that he was cancelling the homework, that there was a mistake in the problems and that there was no chance of a solution. Wojbor found a solution; he solved a problem that professors had been working on for a long time. News of his solution reached the university in Kiev. The result was his first formal academic paper. From this time on he devoted himself to mathematics. Mathematicians in Poland then were foremost in their field. He knew he did not want to work in a field that was not so strong, and mathematics gave him a chance to work and develop at the world level. Mathematics was his passion. „The life of a theoretical mathematician is not easy”, Wojbor says, „you live a pretty lonely existence. Everything I have achieved I owe to my colleagues at the University of Wrocław. I always feel at home there. They love me and I love them.” The professor has an international reputation. He has worked at Marie Curie University in Paris and at universities in Tokyo, Göttingen, and Petersburg.

He has been invited to speak in Australia, New Zealand, India, Japan, Russia, and throughout Europe. He is the author of many academic publications in the field of theoretical probability, and he has published twelve books. This year, on the occasion of the one hundredth anniversary





of the founding of the Wrocław Polytechnic, he was recognized for his achievements. Outside his family, the students with whom he works are his greatest satisfaction. With his help, many have become distinguished mathematicians.

The second side of the professor – mathematics is shockingly distant from mathematical rules. Deep down Wojbor is a great romantic, reveling in Polish poetry and enjoying poetry in many other languages. Immersed in mathematics, he reads history and biographies. He recalls with a smile and pride that his romantic spirit disappointed him many years ago on the eastern coast of Australia. He invited Elizabeth, now his wife, to join him on a yacht on the Great Barrier Reef. The invitation was a great temptation, both romantic and most logical, since Wojbor was a trained helmsman. Unexpectedly, since nothing in life can be foreseen, because life is not mathematics, the heroes of this romantic escapade found themselves in the eye of Tropical Cyclone Delilah, which the media later said claimed six yachts! „It was really...threatening,” Wojbor recalls and again smiles, adding, “when the sea quieted, the waves calmed, and the sun came out, Liz sat like a prisoner on the yacht; she had no other way out, and so I proposed! She had no choice, especially because I had just proven that I could save her in the most difficult situation, and she said – yes.” Since then the Wojczynskis have not ventured again on the high seas. Liz agrees to yachting only under foreseeable conditions, on quiet lakes....

There remains one gem among the professor’s achievements to relate. He lives according to the motto, „Age plays no role; the only thing that matters is mental and physical activity.” Perhaps the foremost passion of his life is tennis. He is a professional, ranking among the

leading tennis players in his age group in the United States. One might say, “Like father, like son”... Wojbor’s father was also a tennis player in Poland, playing in a club of the first league in Wrocław, always among the top twenty. Wojbor



grew up on the tennis court. He played for Wrocław’s Gwardia sports club and was always one of the top ten players. His whole life has been about tennis, so where does that leave mathematics? It’s remarkable to observe him on the tennis court. When he grasps the racket in his hands and with the precision

of a professional attacks the ball, then age doesn’t play a role and mathematics takes a back seat; the only thing that matters is the fight taking place on the court. The passion that is the driving motor of his life is sport, giving his life a rhythm and habit that becomes his lifestyle. This is a triumph over time, being in excellent form without looking for excuses when things are difficult. His greatest achievement on the tennis court is his win in the Fiesta Bowl in 2009 in Arizona. In the last fifteen years he has maintained his place among the top ten in the United States in his age category.

There are two sides to Wojbor, one which is academic and somewhat inaccessible, because in the end not everyone understands mathematics, and one which is athletic, the man who never gives up. His children, Martin, Greg, and Lauren have picked up their father’s passion, a model for living life others might envy. They are also unbeatable on the tennis court.

The Forum wishes Professor Wojczynski further success in his academic career and on the court. May his passion for sport and youthful energy continue to be a motivation for all of us.

With thanks for an inspirational conversation,

Agata Wojno

Translated by Sean Martin

Odezwa Związku Dziedzictwa Polskiego w sprawie czystości i prawidłowości języka polskiego!

Mikołaj Rej (1505-1569) powiedział: Polacy nie gęsi też swój język mają. **Tak!** Jeżeli mają, to dlaczego zamieniają nasze rodzinne słowa na obce? To zagadnienie największej wagi! Język polski jest najważniejszym czynnikiem utrzymującym ogień polskości w duszach Polaków, więc dbajmy, aby nie przysałał lecz intensywnie płonął. Piękno i zasady naszej mowy są bezcennym dobrem kultury narodowej odziedziczonym po poprzednich pokoleniach, toteż wszyscy mamy obowiązek dbać o jego prawidłowość i czystość. Każdy język na świecie wchłonął pewną liczbę wyrazów obcych. Takie wyrazy są również w polszczyźnie, niektóre język nasz przekształcił i włączył do systemu gramatycznego. Zastępowanie rodzimego języka było szczególnie rozpowszechnione w czasach Saskich, kiedy to powszechnie panowała zepsuta średniowieczna łacina. Później francuszczyzna, obecnie angielszczyzna a ponadto bardzo smutne zjawisko, które obserwujemy na bieżąco – pszczenie dziwolągami językowymi i niecenzurowanymi słowami we współczesnej prasie i literaturze. Mieszanie słów polskich i angielskich w rozmowie możemy zauważyć wśród nas na co dzień, co jest nie do przyjęcia. Całość zagadnienia poprawnej polszczyzny w mowie i piśmie należy ująć na podstawie gramatyki polskiej w cztery działy:

Poprawność językowa

Czystość wysławiania

Jasność wypowiedzi

Pisownia i znaki przestankowe

Ta odezwa ma na celu skoncentrowanie się na drugim dziale - czystość wysławiania. Zdecydowałem się na odszukanie wyrazów polskich odpowiadających wyrazom i wyrażeniom pochodzenia obcego, używanym nadmiernie i niepotrzebnie a nieraz niewłaściwie. Profesor Klementowicz w swojej gramatyce przypisuje nadużywanie słów pochodzenia obcego lenistwu i głupocie; lenistwu bo nieraz łatwiej nasunie się wyraz

obcy; głupocie bo wielu przypisuje sobie znajomość słów zapożyczonych poczytując ich używanie za świadectwo inteligencji. Poniżej w alfabetycznej kolejności są podane najbardziej rozpowszechnione wyrazy obce, które z łatwością można i należy zastąpić słowami polskimi.

Wyrazy obce	Wyrazy swojskie
agresywny	napastliwy, zaczepny
aktualny	bieżący, ważny, obowiązujący, na czasie
aktywny	czynny
analiza (sprawozdanie)	roztrząsanie, rozważanie
asortyment	wybór, dobór zestaw
atrakcyjny	pokupny, poszukiwany (towar), pociągający, ciekawy (program)
baza	podstawa, podłoże, punkt wyjścia, punkt oparcia, źródło zaopatrzenia
bazować	opierać się
centralny	główny, naczelny (o władzy), środkowy (o kraju)
decydować	postanawiać, rozstrzygać, stanowić
defekt	brak, uszkodzenie, usterka, wada
dekorować	przybierać, stroić ozdabiać
demolować	niszczyć, burzyć rozwalać
dewastować	niszczyć, pustoszyć
dykta	sklejka
dysponować	rozporządzać, zarządzać,
dystrybucja	rozdzielanie, podział, wydawanie
efektywny	rzeczywisty
egzystencja	byt, istnienie
ekipa	zespół, drużyna, grono
ekonomiczny	gospodarczy, oszczędny
eksces	wybryk, nadmiar
eksmisja (z mieszkania)	usunięcie, wysiedlenie
eksploatacja	użytkowanie, wyzyskiwanie
eksplozja	wybuch
eksport	wywóz na granicę
ekspozytura	odział, placówka
element	szczegół, część składowa, składnik, człon
elementarna	podstawowa (nauka, zasada)
eliminować	wyłączyć, usuwać
emblem	godło
ewidencja (osób, przedmiotów)	wykaz imienny, spis, lista
generalny	ogólny, główny, powszechny (strajk)
globalny	ogólny, okrągły (o liczbach),
gwarancja	rękojmia, poręczenie, zapewnienie
identycznie	tak samo, w ten sam sposób
ignorować	nie znać, nie uznawać, lekceważyć
import	przywóz z zagranicy
importowane towary	zagraniczne towary
impresja	przedstawienie, występ artystyczny, zabawa, zawody sportowe itp
impuls	bodziec
incydent	zajście, wydarzenie, zdarzenie
indeks nazwisk	spis, wykaz, skorowidz
industrializacja	uprzemysłowienie
indywidualny	jednostkowy, osobisty, własny
indywidualne (gospodarstwo)	samodzielne
ingerować (w sprawę)	wkraczać, wtrącać się, mieszać się

Wyrazy obce	Wyrazy swojskie	rezultat	wynik, skutek, następstwo
kolektywny	zespołowy, zbiorowy, wspólny (o wysiłku)	rotacja (towaru)	obrót
kolidować (z czym)	być w sprzeczności z czym	skomplikowany	złożony, zawily, zagmatwany
kompleks	splot (w zagadnieniach), zespół	skonstatować	stwierdzić
kompleksowa (mechanizacja)	wielostronna, wszechstronna	skontaktować się	porozumieć się
komunikować	zawiadamiać, oznajmiać	socjalny	społeczny
konferencja	narada, obrady	specjalny	odrębny, osobny (dział, przepis), umyślny (posłaniec), nadzwyczajny (pociąg), szczególnie (o upodobaniu)
konkretny	określony (o zdaniu), prawidłowy, rzeczywisty, istotny (o pomocy)	specjalnie (pójść po coś)	umyślnie
konkurować	ubiegać się, współzawodniczyć, zabiegać	sukcesywnie	stopniowo
konstatować	stwierdzić	tekstylny	włókienniczy
kontakt	Styczność, łączność	teren	obszar, połać
kontaktować się	utrzymywać łączność, porozumiewać się, stykać się	terytorium	obszar
likwidować	usuwać (przedmioty), wyplenić (niedbalstwo), zwalczać (analfabetyzm), tępić (przekupstwo), tłumić lub gasić (pożar), znieść (ochronę skarbową), rozwiązać (spółkę), zamknąć (szkołę), zwinąć (obóz) itd	traktor	ciągłnik
lokalny	miejscowy	wytypować	wyznaczyć, wysunąć wskazać, zgłosić, przedstawić, skierować, wyłonić
lokować	umieszczać	zlokalizować	umieścić
luksus	przepych, zbytek	zorganizować	urządzić
lustracja	przeгляд		
mankament	brak, wada usterka		
mobilizować (do pracy)	porywać, pociągać wciągać pobudzać, zapalać zachęcać		
moment	chwila		
nabór	zapis, zaciąg		
negatywny	przeczący, niechętny, odmowny, ujemny		
negować	przeczyć (zasadom), odmawiać (zalet)		
nieaktualny	nieważny, przestarzały, przedawniony, nie na czasie, przebrzmiały		
obiekt	przedmiot, budynek, budowla		
obiektywny (sąd)	bezbosronny		
operatywny	czynny, żywy (udział), bezpośredni lub sprężysty (nadzór), natychmiastowy (o pomocy)		
orientować się (w czym)	zdawać sobie sprawę (z czego), wiedzieć		
partia (lasu)	część		
penetracja	przenikanie		
perfekcja	doskonałość		
personalny (dział)	osobowy		
peryferie (miasta)	przedmieścia, krańce		
Popularyzacja	rozpowszechnienie (książki), upowszechnienie (wiedzy)		
pozytywny	twierdzący, pomyślny, przychylny, dodatni		
prelekacja	wykład, odczyt		
pretekst	pozór		
prewencyjny	zapobiegawczy		
priorytet	pierwszeństwo		
problem	zagadnienie, pytanie		
provizorium	stan (układ), stan czasowy		
provizoryczny	czasowy, tymczasowy		
pryncypalny	zasadniczy		
racjonalny	rozsądny, celowy		
Realizacja	wykonanie, urzeczywistnienie, spełnienie, wcielenie w życie		
rekrutacja (do szkół)	zapisy do szkół		
remont	odnowienie, odświeżenie (mieszkania)		
renowacja	odnowienie, odświeżenie (obrazu)		
reperacja	naprawa		
resort	dział czynności, wydział, zakres władzy lub działalność, dziedzina		

To zagadnienie nadużywania słów obcych uwypukla się w szczególny sposób u Polaków mieszkających poza granicami kraju. Będzie to nasz wielki czynny wkład w utrzymanie kultury i tożsamości narodowej, jeżeli będziemy starać się używać słów polskich zamiast obcych i w ten sposób zrobimy coś pożytecznego dla czystości języka polskiego jako głównego czynnika zachowania polskości.

Zebrał i napisał **dr. Michał Klymiuk – Wieczerski**, założyciel Związku Dziedzictwa Polskiego, na podstawie:

Słownik języka Polskiego, *Michał Arct*;

Słownik wyrazów bliskoznacznych, *Stanisław Skorupka*;

Słownik poprawnej polszczyzny, *Stanisław Szober*;

Słownik frazeologiczny języka polskiego, *Stanisław Skorupka*;

Słownik ortograficzny języka polskiego, *Mieczysław Szymczak*;

Słownik etymologiczny języka polskiego, *Aleksander Bruckner*;

Słownik wyrazów obcych, *Zygmunt Rysiewicz*

W Centrum i okolicach

Sobota 25 czerwca
Wtorek 30 czerwca

Piątek 15 lipca
Sobota 16 Lipca
Sobota 23 lipca, 3:00 PM

Trzeci Turniej Golfowy Centrum
Film "Art of Essential Killing" w reżyserii Jerzego Skolimowskiego w
Cleveland Institute of Art
Bankiet American Council for Polish Culture
Dedykacja Pomnika Ignacego Paderewskiego
Piknik Centrum

Social and Cultural Events at the Center & Slavic Village

Saturday June 25
Thursday June 30

Friday, July 15
Saturday July 16
Saturday, July 23, 3:00 PM

Third Annual PACC Golf Outing
Polish Film "Art of Essential Killing" directed by Jerzy Skolimowski at Cleveland Institute of Art
American Council for Polish Culture Banquet.
Dedication of Ignacy Paderewski Statue
PACC Picnic

Międzynarodowy Rok Chemii i Rok Marii Skłodowskiej-Curie

Rok 2011, decyzją Organizacji Narodów Zjednoczonych, na wniosek UNESCO, proklamowano Międzynarodowym Rokiem Chemii. W tym roku przypada również setna rocznica przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie nowych pierwiastków – polonu i radu. Z tej okazji, oddając hołd jednemu z najwybitniejszych naukowców naszych czasów, którego przełomowe odkrycia przyczyniły się do światowego rozwoju nauki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawiał rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.



**“Człowiek nigdy nie ogląda się na to, co zrobione,
ale na to patrzy, co ma przed sobą do zrobienia.”**

M. Skłodowska-Curie

**“Nauka leży u podstaw każdego postępu,
który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza jego
cierpienia”.**

M. Skłodowska-Curie

OUR SPONSORS

Seven Roses, European Delicatessen, homemade meats, pastries & specialty store, catering available
6301 Fleet Ave., Cleveland, Ohio 44105, tel. 216-641-5789. Owner Tina Tyl

*

Ameripol Travel – bilety lotnicze,
paczki i pieniądze do Polski, wczasy, wycieczki,
3707 East 71 Street, Tel. 216-883-4900

*

Thomas Chalasinski Agency
7750 Town Center Drive, Broadview Hts, Ohio 44147, Tel. 440-838-5383
American Family Securities, 6000 American Parkway, Madison WI 53783

*

Komorowski Funeral Home: 4105 East 71 St. – tel. 216-341-1854 lub
2258 Professor St. – tel. 216-771-1558

*

Golubski Funeral Home: 6500 Fullerton Ave. – tel. 216-341-0940 lub
5986 Ridge Rd. – tel. 440-886-0200 (mówimy po polsku).

*

Sokolowski's University Inn., 1201 University Road, Cleveland, Ohio 44113, tel. 216-771-9236
- private parties, showers, weddings, business lunches, cafeteria services.

*

Fowler Electric Co. - Eugene Trela. Tel 440-786-9777.

*

Health Merit Co. – Health Care System – Dr. Michał Klymiuk-Wieczerski, President,
3878 East 71 Street, Cleveland, Tel. 216-341-1414

*

The Original Mattress Factory – Ronald Trzcinski , Tel. 216-661-3888

*

Architectural Rendering – Kuba Wisniewski, Tel. 440-582-2367

*

Heights Drapery Co. – Alina Czerniec, Tel. 216-642-8744

*

Opera Circle – Dorota i Jacek Sobieski, Tel. 216-441-2822

*

Polish Radio Program – Eugenia Stolarczyk – WERE 1490 AM, Sun. 9:00 – 10:00 AM
WCPN – 90.3 FM, Sun. 9:00 – 10 PM

*

Polish Radio Program – “Memories of Poland”, Anna Klik i Monika Sochecki, WCSB 89.3 FM,
Sat. 12:30 – 2:00 PM.

*

Evelyn & Jerry Jablonski

Insurance Agency, Notary Public, TOEFL, translations, tutoring (all subjects, all levels);
5437 State Rd, Parma Oh and 14660 Alexander Rd., Walton Hills, OH
tel. 440-317-0548 lub 440-317-0695

*

Third Federal Savings and Loans

Marc A. Stefanski, Chairman and CEO – 216-429-5325

*

**Polish American Cultural Center
6501 Lansing Avenue
Cleveland, OH 44105**

**NONPROFIT ORG.
U.S. Postage Paid
Cleveland, OH
Permit No. 165**

Sobota 23 lipca, 3:00 PM — Piknik



Tak było w tamtym roku. A jak będzie w tym? Będzie lepiej, milej, weselej. Chyba wszyscy czekamy na coroczny Piknik Polsko Amerykańskiego Centrum Kultury przy kościele św. Savy 2151 West Wallings Road, Broadview Heights.

Zapraszamy wszystkich Polaków, przyjaciół i sympatyków polskiej kuchni, piłki nożnej i muzyki. Grać będzie nieoceniony nowy polski zespół „Sunny Days”. Do wygrania jak zwykle atrakcyjne nagrody. Do zobaczenia na pikniku!

You are all invited to PACC picnic to be held on **Saturday July 23rd** at the picnic grounds of St Sava's Church 2151 West Wallings Road, Broadview Heights.

Sunny Days band, great food, prizes, lottery for \$1,000 gas card, and a special attraction for children a picture with a pony.

F O R U M CLEVELAND, OH 44105 * 6501 LANSING AVENUE - Phone/fax 216 - 883 - 2828

Publisher: Polish-American Cultural Center; **Stanislaw Kwiatkowski** - Editor in Chief (216-351-8219), **Fr. Jerzy Kusy** - Managing Editor ; **Editorial Contributors:** Eugeniusz Bak, Elżbieta Chałupniczak, Sean Martin, Ryszard Mordarski, Małgorzata Oleksy, Zbigniew Piotrowski, Ryszard Romaniuk, Maria Szonert-Binienda, Elżbieta Ulanowski, Zofia Wisniewski, Agata Wojno, Dariusz Wojno.